GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę **Nre. 128.** 10. Sierpnia 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Na utworzenie szwadronu odwodowego pułku ułanów zaszczyconego imieniem N. Monarchy (Kaiser), nadesłano z Cyrkułu Tarnowskiego następuiące składki:

W. Ferdynand Sroczeński z Bolesławia 50 Zr.; X. Jan Szulkiewicz Dziekan Radomyslski, ze swoiey Dziekanii 76 Zr.; X. Jan Mikulicz Radecki Dziekan Mielecki, ze swoiey Dziekanii 52 Zr.; Dominiium Ryglice 100 Zr.

Względem odebrania przysięgi hołdu w częściach Galicyi od C. K. dziedzicznych krajów Austryackich w r. 1809 odpadłych, a mocą Konwencyi z d. 3. Maia 1815 znowu powróconych, i do Królestwa Galicyi iuż wcielonych, wyszedł następuiący Patent datowany w Wiedniu d. 3. Czerwca 1816.

My Franciszek Pierwszy, z Bożey łaski Cesarz Austryacki, Król Jerozolimski, Węgierski, Czeski, Lombardyi i Wenecyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi i Lodomeryi; Arcy-Xiążę Austryi; Xiążę Lotaryngii, Salcburgu, Styryi, Karyntyi, Karniolu, Wyższego i Niższego Szlązka; W. Xiążę Siedmiogrodzki; Margrabia Morawy; Uxiążęcony Hrabia Habsburski i Tyrolski, etc.

Na mocy Konwencyi pod dniem 3. Maia roku przeszłego zawarłey, powróciliśmy znowu do posiadania części w moc Traktatu Wiedeńskiego z roku 1809 od Galicyi odpadłych, iako to Cyrkułu Tarnopolskiego, i powiatów Cyrkułu Złoczowskiego, Brzeżańskiego i Zaleszczyckiego, tudzież okręgu Podgórskiego; a że te części Kraiu iuż przez nastąpione w przeciągu tego czasu obięcie osycnże, z Naszem Królestwem Galicyyskiem połączone zostały; przeto uznaiemy rzeczą potrzebną tenże Akt wcielenia ieszcze przez to stwierdzić, że rozporządzamy teraz tamże hołdu przysięgę odebrać, a przez to wszystkich Wazalów i Obywateli tychże powiatów w poczet Naszych wiernych poddanych przyiąć.

Do tego więc uroczystego Aktu wyznaczamy dzień **dziewiąty Września** roku bieżącego, i mianuiemy w tym celu Naszymi upełnomocnionymi Komissarzami nadwornymi; dla odebrania hołdu Naszym imieniem w tychże Powiatach, a to dla powiatów Podgorza składaiących się z części Cyrkułów Myslenickiego i Bocheńskiego, Naszego aktualnego radzcę nadwornego i Starostę Cyrkułu Bocheńskiego, tudzież Kawalera Naszego Orderu S. Szczepana, Antoniego Barona Baum de Appelshofen; zaś dla powiatów teraz do Cyrkułow Tarnopolskiego i Czortkowskiego wcielonych, Naszego radcę Gubernialnego i Starostę Cyrkułu Tarnopolskiego, tudzież Kawalera Orderu S. Leopolda, Aloizego Kawalera de Stutterheim.

Do tego uroczystego czynu przeznaczamy miasta Wieliczkę i Tarnopol.

Wszyscy zatem mieszkańcy tych powiatów maią bez różnicy stanu, złożyć przysięgę wierności i posłuszeństwa, bądź to osobiście, lub też przez pełnomocnych.

Wszyscy dziekani powiatowi z okręgu Podgórskiego, maią się osobiście do Wieliczki, owi zaś z Cyrkułów Tarnopolskiego i Czortkowskiego, do Tarnopola udać, i tam przysiege hołdu, za siebie, i w imieniu swego podręcznego duchowieństwa świeckiego, na dniu wyznaczonym złożyć.

To samo maią uiścić także proboszcze, opaci, prałaci, prowincyałowie, albo pierwsi przełożeni duchownych zakonów, w tychże powiatach znaydować się mogących, którzy równie tak za siebie, iako też za swych podwładnych przysięgę hołdu złożą.

Co zaś do posiadaczów Dóbr w tychże do Nas nazad powróconych częściach kraiu znayduiących się, to powinni by wprawdzie i ci wszyscy bez różnicy do złożenia hołdu osobiście stawić się. Chcąc iednak poiedynczym stronom wydatków z przedsięwziąć się maiącą podróżą połączonych, ile możności umnieyszyć, pozwalamy, żeby przysięga wierności ze strony Dóbr posiadaczów przez umyślnie do tego upełnomocnionych, z powiatów od Galicyyskiego Prezydium kraiowego wyznaczyć się maiących, wypełniona była.

Dobr posiadacze każdego takowego powiatu, maią się zatem przed złożeniem hołdu, na

dniu do tego wyznaczyć się maiącym, albo osobiście, lub też przez pełnomocników, do Przełożonego powiatowego szczególnie w tym celu mianowanego, udać, i tam na wybór Deputowanych, do Aktu hołdownego z swego grona wysłać się maiących, których liczbę galicyyskie Prezydium kraiowe dla każdego powiatu oznaczy, głosować.

Tym Deputowanym ma bydź dana pełnomoc własna, przez wszystkich obieraczów podpisana, którą się Deputowani na kilka dni przed hołdowaniem, u Naszego, do odebrania hołdu upełnomocnionego Komissarza nadwornego wywieść, a potem przysięgę wierności za siebie i imieniem swych Komitentów złożyć maią.

Inne zaś klassy mieszkańców kraiowych, iako to: gminy miast, miasteczek i gromady wieyskie, tudzież gminy żydowskie, maią dla oszczędzenia wydatków przysięgę hołdu, na dniu powszechnie do tego wyznaczonym w głownem mieyscu gminy złożyć.

W tym celu należy przełożonym gminnym rozkazy wydać, aby ciż w dzień do hołdu wyznaczony wszystkie współczłonki gminy, w wygodnem do tego Aktu mieyscu zgromadzili, im Nasz rozkaz względem hołdu obwieścili, i co iest hołd, krótko obiaśnili, krzywoprzysięstwo i wielkość tey zbrodni przedstawili, a potem im rotę hołdu i przysięgi z rozwagą przeczytali, którą wszyscy przytomni podniołszy w górę prawą rękę i rozpostarłszy trzy pierwsze palce z wszelką uwagą za niemi mówić maią.

W dowód dopełnienia tego wszystkiego, ma każda gmina dokument podług formularza pod lit. A. wygotowany, przez przełożonych i trzech naystarszych z gminy podpisany, do swego przełożonego Urzędu cyrkułowego, dla dalszego tegoż przesłania do wysokiego Prezydium kraiowego odesłać.

Rotę zaś podług którey wszyscy mieszkańcy bez różnicy stanu, dostoyności lub godności, przysięgę hołdu złożyć powinni, zawiera w sobie Allegat B.

Dań w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiednie, dnia 3. Czerwca Tysiąc ośmset szesnastego a panowania Naszego w dwudziestego czwartego roku.

FRANCISZEK.

(L. S.)

Aloizy Hrabia Ugarte,
Król. Czeski naywyższy, i Arcyxiążęco Austryacki pierwszy Kanclerz.

Prokop Hrabia Lazański.
Jan N. Baron de Geislern.

Naywyraźny rozkaz J. C. K. Aop. Mości:
Karol de Widmann.

Formularz dokumentu A.

Niżey podpisani ztwierdzamy ninieyszym, że dnia 9. Września 1816. od wszystkich członków Gminy następuiąca hołdu przysięga złożoną została:

„Slubuiemy i przysięgamy Panu Bogu Wszechmogącemu za nas, i z mocy udzielonego nam pełnomocnictwa, imieniem Komittentów naszych, J. C. K. Mości Franciszkowi Pierwszemu z Bożey łaski Cesarzowi Austryi, Królowi Jerozolimskiemu, Węgierskiemu, Czeskiemu, Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi i Lodomeryi, Arcyxiążęciu Austryackiemu, Xiążęciu Lotaryngii, Salcburgu, Styrzi, Karyntyi, Karnioli, Wyższego i Niższego Szlązku Wielkiemu Xiążęciu Siedmiogrodzkiemu, Margrabiemu Morawskiemu, Uxiążąconemu Hrabiemu Habsburskiemu i Tyrolskiemu etc. etc., naszemu nayłaskawszemu Panu i Nayiaśnieyszym Jego prawym w panowaniu następcom, bydź wiernymi i posłusznymi, J. C. K. Mości i Austryackiego Cesarstwa dobro przy każdey mnożyć sposobności, uszczerbku zaś i szkody wszystkiemi przestrzegać siłami, i zawsze iako wierni i posłuszni sprawować się poddani. Tak nam Boże dopomóż!"

Dla ztwierdzenia tego, zaopatrzyliśmy ninieyszy dokument naszemi podpisy i pieczęciami.

Formularz roty przysięgi B.

Slubuiemy i przysięgamy Panu Bogu Wszechmogącemu za nas, i z mocy udzielonego nam pełnomocnictwa, imieniem Komittentów naszych, J. C. K. Mości Franciszkowi Pierwszemi, z Bożey łaski Cesarzowi Austryi, Królowi Jerozolimskiemu, Węgierskiemu, Czeskiemu, Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi i Lodomeryi, Arcyxiążęciu Austryackiemu, Xiążęciu Lotaryngii, Salcburgu, Styryi, Karyntyi, Karnioli, Wyższego i Niższego Szlązka, Wielkiemu Xiążęciu Siedmiogrodzkiemu, Margrabiemu Morawskiemu, Uxiążęcnemu Hrabiemu Habsburskiemu, Tyrolskiemu etc. etc. naszemu nayłaskawszemu Panu i Nayiaśnieyszym Jego prawym w panowaniu następcóm, bydź wiernymi i posłusznymi J. C. K. Mości i Austryackiego Cesarstwa dobro przy każdey mnożyć sposobności, uszczerbku zaś i szkody wszystkiemi przestrzegać siłami, i zawsze iako wierni i posłuszni sprawować się poddani. Tak nam Bożo dopomóż!

Z Wiednia d. 28. *Lipca.* — N. Cesarz i Król raczył naywyższym gabinetowym listem swoim, datowanym w Baaden d. 11. b. m. postanowić; aby dla uregulowania interessów handlowych, utworzono osobliwą Kommissyę nadworną, która ma bydź podrządną Ministerium Przychodów, i zostawać pod prezydencyą Kawalera de Stahl, Wiceprezesa nadworney urządzaiącey Kommissyi centralney i rzeczywistego taynego Radzcy, a która, odłączona od zwyczaynego kierowania przedmiotami rzemiosł, fabryk i handlu, trudnić się będzie proiektami poprawienia teyże gałęzi Administracyi kraiowey, maiąc na oczach stosunki i interes, tak poiedyńczych Kraiów dziedzicznych, iako też całey Monarchii.

Królestwo Lombardyysko-Weneckie.

Gazeta Medyolańska zawiera dwa rozporzędzenia kraiowe:

Jedno, ponawiaiące ustawy względem polowania z roku 1805go zakazuiąc oraz noszenie i przetrzymywanie w domu broni, bez szczególnego na to pozwolenia;

Drugie, zawieraiące naywyższą uchwałę, według którey rozporządzenie względem długów Urzędników publicznych z dnia 26. Października 1798, we wszystkich Domowi Cesarskiemu na nowo przypadłych Prowincyach ma bydź publikowane.—Istota rozporządzenia tego iest ta, że nawet dobrowolne ustąpienie czyli zapisanie pensyi wcale żadney nie ma mocy, a zatem żaden sądowy sekwestr na nią włożony bydź nie może. Urzędnicy pomimo tego zaciągaiący długi na pensye swoie, wystawiaią się na ostre ukaranie. Przeciwnie zaś owym, którzy bez winy swoiey niedostatkowi popadli, wyda Kassa centralna za wdaniem się ich przełożonych, zakład pensyi iednego, do trzech miesięcy, który bez prowizyi w małych odciąganiach od pensyi ciągłey, odpłacać będą mogli. Rozporządzenie to, nie ma iednak mocy wstecz działaiącey, a zatem długi Urzędników przed publikacyą onegoż zaciągnięte, traktowanemi będą według ustaw dotychczasowych.

Wiadomości zagraniczne.

Kraie Barbaryyskie.

Gazeta Bremska dostała z Paryża, z biora zacnego i szanownego męża P. Sidneya Smith Prezesa Związku przeciw rozboynikóm morskim, całe pasmo aktów urzędowych rozprawy, względem zniesienia niewolnictwa; i z tych umieściła poprzedniczo następuiący wyciąg z ostatniego rapportu głównego:

Wypis z głównego rapportu.

W Paryżu d. 22. Czerwca 1816.

Prezydent Kawalerów, stowarzyszonych dla uwolnienia białych niewolników w Afryce, dowiedział się o pewney liczbie niewolników narodu Niemieckiego, nie maiącego u Rządów Barbaryyskich ani Konzula, ani Ajenta którzyby go zastępowali. Ci nieszczęśliwi, od całego świata zapomnieni, opuszczeni lub zapoznani, poymanymi byli po naywiększey części na morzu środziemnem iako podróżni na okrętach Hiszpańskiey i Sycyliskiey bandery.

Narody, które zawierały pokóy z kraiami Barbaryyskiemi, nie mogły dla nich pozyskać uwolnienia, ponieważ własne wyrazy oświadczeń niewolników Niemieckich, które przy zabraniu ich w niewolę wpisane zostały, były dla nich przeszkodą. W oświadczeniach owych wyrazili; że nie należą do narodow, pod których banderą płynęli, ale do Niemiec.

Ponieważ nie iest zamiarem Rządow stałego lądu Europy otworzyć urzędowy związek z Rządami Barbaryyskiemi, aniteż opłacać wymaganego haraczu, od niektórych Mocarstw Europeyskich corocznie na brzegach płacanego; przeto ci nieszczęśliwi niewolnicy Niemieccy nie maią żadney nadziei uwolnienia swoiego przed zupełném zniesieniem zasad rozbóyniczych. Jest zatém obowiązkiem Chrześciaństwa, a szczególniey ich ziomków, pospieszyć onymże na pomoc, zanim przyidzie do skutku zupełne onych uwolnienie przez środki, przedsięwzięte od towarzystwa Kawalerow skoiarzonege w tym celu. W tym względzie poczytuie sobie Prezydent za obowiązek zwrócić powszechną uwagę na ich nieszczęśliwe położenie.

Związek przeciw rozboynikóm morskim. (*l'institution Anti-Pirate*) życzy sobie, ażeby te akta urzędowe obwieszczone były we wszystkich ięzykach, i poczytuie za obowiązek swóy, umocować wszystkich JJ. PP. Drukarzy w Europie, aby wypisy z tych aktow i t. p. według swoiego naylepszego rozumienia, publicznie ogłaszali, dziękuiąc im naprzód za rozszerzenie i ogłoszenie tego dzieła dobroczynności, którego postęp iedynie tylko dla niedostatku wiadomości, iak wiele obeymuie to złe, i dla trudności gruntownego zaradzenia spoźnionym zostaie.

Obaczmy Pamiętnika Nr. I., Korrespondencyę z Algierem; Nr. V., X., XIII, i autentyczne oświadczenie Beja Tuniskiego, dane urzędownie Admirałowi Angielskiemu gorliwemu i czynnemu współczłonkowi związku (załączone do Nru. XIV.) w którym Bey przyiął prożbę towarzystwa; to iest: ażeby w przypadku woyny z którymkolwiek rzeczonych mocarstw, żaden ieniec nie popadał w niewolą, lecz ile możności traktowany był ludzkością iak ieniec woienny, sposobem w Europie zwykłym, i do oyczyzny swoiey był odsełany.

Dalekim będąc Rząd Algierski od tego, aby dopuścił Europie i ludzkości, takowych korzyści, postanowił przeciwnie, pomimo zawartego pokoiu zatrzymać w niewoli ienców Neapolitańskich, aż do zupełnego wypłacenia ceny wykupney po tysiąc piastrów hiszpańskich od głowy, a cena ta ma bydź w r. 1818 iuż zebraną. Tym sposobem naywiększa część tych niewinnych musi ieszcze przez półtóra roku ięczyć pod iarźmem prac wymusza-

nych, ieżeli w tym przeciągu czasu nie polegnie. Względem Tripolis obaczyć Nr. VII.

Niewolników włoskich, którzy (bez marynarki i bez Konzulów) żadnych innych nie maią obrońców, prócz Kawalerów i innych członków towarzystwa, czekaią po upłynieniu tego czasu, okropne widoki niewoli na całe życie, ieżeli inne narody nie uymą się za nimi w sposobie poważnym.—W obecney chwili pytaią się oni narwzaiem w więzieniach swoich i utyskuiący pod iarzmem męczarni — „czyli ich okrutna niewola nie wzbudza czułości i starannosci Mocarstw Europeyskich w tym samym stopniu, iak owe martwe i nieczułe obrazy, które z tak wielką gorliwością ich pierwszéy Oyczyźnie powrócono, i czyli ich ziomkom nie równie zależy tak bardzo na tém, ażeby na powrót zapełnić spustoszałe chaty rybackie, iak ich obchodziło zupełnienie na powrot owych mieysc próżnych, które w galeryach kunsztow Rzymu i Florencyi, tak mocno raziły oko i miłość własną. . . . .

Oby przyiaciele tych przedmiotów zapytali się przecież serca swoiego, oby się sami przed sobą sprawili, czyliżby nierównie z większem nieskończenie rozrzewnieniem spoglądali na żywe i nowo ożywione twarze niewolników, wydartych z kaydan mąk, hańby i śmierci, a rodzinom swoim powróconych; czyliby nie równie z większém nieskończenie wzruszeniem patrzyli na rozmaite twarze wypogodzone wdzięcznością i nadzieią, iak na owe nawet cudne twory z marmuru i kruszcu; i czyli ta moralna roskosz, nie iest zupełnie zdolna zrownać się godnie i z chwałą z owem zamiłowaniem kunsztów, które, by zaspokoili, tak drogo okupuią ie złotem ??. . . .

Oby nakoniec owi Politycy, którzy dumę Narodu sądzą bydź obrażoną zabraniem owych marmurowych posągów i obrazow, poczytywanych za znaki zwycięztwa i tryumfu, pomyśleli przecież w téy chwili, że ludzie dźwigaiący kaydany, ięczący pod ciężarem prac nayokrutnieyszych w Afryce, wystawieni są codziennie na szyderstwo i pośmiewisko Barbaryyczyków; że nieustannie będąc pod okiem buntowniczego i rozhukanego żołdactwa, są właśnie iakby żyiącemi znakami zwycięztwa, i tryumfu ich gwałtów, rabunków i pustoszenia; oby pomyśleli nad tém, że ci Barbarzyńcy, którzy tych nieszczęśliwych posiadaią, i za własność swoią poczytuią, potrzebuią wielkiéy nauki moralnéy, ażeby nakoniec przekonali się o tém, że nie są mocnieyszymi od rozgniewaney Europy, i że nareszcie musi zaiaśnieć dzień; przywrócenia rzeczy do pierwotnego Stanu.

(*Podpisano*) W. Sidney Smith Prezydent.

NB. Podpisy na składki do kassy centralney w pływać maiące a na zniesienie niewoli białych i czarnych niewolników w Afryce, przeznaczone, ciągle przyimowanemi będą u PP. braci Gaulisów w Genui, Perregauxa Lasitta i towarzystwa w Paryżu, Couttsa w Londynie, i u znakomitszych bankierów w Europie, Azyi, i Ameryce.

Właśnie, gdy Anglia powstaie, aby skarciła zboyców morskich Algierskich; warto iest uwagi doniesienie gazety Francuzkiey (de France) z d. 15. Lipca, że między Francyą i Deyem Algierskim zachodzą przyiacielskie stosunki. Następnik P. Dubois-Tienville jeneralnego Konzula Francuzkiego przyięty był w sposób wyszczególniaiący. Przy pierwszém posłuchaniu swoiem uczynił ón Deyowi grzeczne oświadczenie w ięzyku Francuzkim, które przetłómaczono zaraz, lecz bardzo źle na ięzyk arabski. Konzul jeneralny rozumieiący dobrze po arabsku, wpadł tłomaczowi w słowo, i rzekł: „Nie tak, źle mnie tłomaczysz; to słowo w moim ięzyku powinno przecież takimże słowem samem oddane bydź i w twoim. Oto właśnie powiedzieć chciałem abyś mi nic nie odmieniał z wyrazow moich.“ Dey uniesiony zapałem, z wołał na to: „Twoia mowa ma wartość słów Proroka. O ty! ty mówisz tak iak ia, a przecież nie iesteś takim iak ia! iest to cudem twoiego lub moiego Boga! Uścisnay mnie, bądźmy na zawsze przyiaciołmi sobie, między mną a tobą nie potrzeba iuż więcey tłomacza. Każdey godziny pałac mój otwartym iest dla ciebie.“ — I w samey rzeczy uścisnął go Dey, a odtąd obchodzą się w Algierze dobrze z Francuzami!.

Według doniesień z Haagi popłynął był znowu Wice - Admirał Hollenderski van der Capellen ku Algierowi, zabawiwszy się wprzódy kilka dni na wyspie Majorce w Palmie, i zapuścił się daleko w zatokę dla dokładnego rozpoznania Algierskicy siły na morzu. Nieprzyiaciel czynił wprawdzie próżne usiłowania przeszkodzić temu rozpoznawaniu dawaniem ognia żywo ze swoich okopów i batów działowych; lecz Hollenderskie okręty nie poniosły ztąd naymnieyszego uszkodzenia ani w ludziach anitez w linach. Na okrętach Algierskich, które się znaydowały w Kanale, nie uważano żadnego poruszenia, któreby oznaczało bliskie ich wypłynienie; udał się przeto Wice - Admirał znowu na morze, i za-

winął d. 15. Czerwca do Gibraltaru dla złączenia eskadry swoiey z okrętami, które były przeznaczone do wzmocnienia oneyże.

Podług gazety Angielskiey Starr, zdawało by się iakoby cała owa straszna wyprawa pod dowodztwem Lorda Exmoutha, tylko do tego zmierzała, ażeby wymusić na Deju Algierskim trwalszy i pewnieyszy (? ?) traktat pokoiu. Spodziewamy się przecież, że rzeczy nie tak się maią, i powtarzamy zawsze z Kuryerem: „Żadnych traktatów z tymi Barbarzyńcami! Cegła z pałacu Deja tyleż znaczy, co taki traktat pokoiu. *My voice is in my tworg!*"

Wielka Brytania.

Podług naynowszych gazet Londyńskich z d. 9. Lipca nie ma iuż żadney wątpliwości że się przeciwko Barbaryyczykóm straszna wyprawa gotuie. *) Oto następuiące okręty gotowe do wyruszenia w Portsmouth, zostaią pod dowodztwem Lorda Exmoutha: Queen - Charlotte o 100 działach pod Kapitanem Brisbane; Impregnable o 98miu działach pod Contre - Admirałem Milne, Kap. Brace; Superb o 74 pod Kap. Ekins; Albion o 74 pod Kap. Coode; Minden o 74 pod Kap. Patersonem; Leander o 50 pod Kap. Chethamem; Glasgow o 40 pod Kap. A. Maitlandem; Severn o 40 pod Kap. F. W. Aylmerem; Prometheus o 18 pod Kap. Dashwoodem; Tyrian o 10 pod K p. A. Baldwinem. Wygotowano także i oddano pod dowodztwo Lorda Exmoutha następuiące Gallioty - bombardyerskie: Hecla i Infernal w Scheernessie, Fury w Chathamie i Belzebub w Plymouth. Wszystkie te okręty maią z sobą wziąć płytkie baty, Congrewskie rakiety, Shraprzelskie bomby i inne narzędzia zburzenia. Pracuią z wielkim natężeniem ażeby okręty stoiące w Portsmouth postawić w stanie prędkiego wyiścia pod żagle. Dla zachęcenia maytków do dobrowolney służby przy tey wyprawie zapewniono każdemu zaciągaiącemu się dobrowolnie w nagrodę żołd dwumiesięczny za powrotem do domu. Wszystkie okręty osadzone bydź maią żołnierzami będącymi na zupełnym stopniu woiennym. Do okrętu Admiralskiego Queen - Charlotte brakuie iuż tylko 200 ludzi; skoro wiatr posłuży, wpłynie do zatoki. Mnostwo officerów ofiarowało się służyć iako woluntaryusze na batach artyleryi lub w innym sposobie. Spodziewaią się, że cała wyprawa gotową będzie pod żagle na dzień 20. Czerwca. Admirał Milne zawiesi banderę swoią na okręcie Impregnable.

Gazeta Angielska Morning - Chronicla zawiera następuiące wyrachowanie kosztów utrzymywania Bonapartego na wyspie S. Heleny:

	Funt.sztrel.	Szilling
Lista cywilna i woyskowa na wyspie S. Heleny	117,855	15
Taż wynosiła przed Bonapartego przybyciem	80,384	—
Więcey . .	37,471	15
Koszta Szwadronu na Stacyi S. Heleny . . .	131,273	9
Tenże kosztował w zwyczayney stacyi swoiey na przylądku Isle de France	76,712	13
Więcey . .	54,562	16

Bytność więc Bonapartego przynosi więcey kosztu ogółem 92,034 funtów Szterlingów 11 Szillingów.

Francya.

Jedna z Gazet Francuzkich zawiera co następuie:

Sprawcy niepokoiu usiłowali od kilku dni rozsiewać wieści o woynie. Już to nieraz uważano, że zazwyczay używaią oni fortelu tego wtenczas, gdy wewnątrz iest spokóy, a to, aby utrzymywać tym sposobem lud w ustawiczney niespokoyności. Znamy my to mętne źródło wieści kłamliwych. Niektórzy źle myślący za granicą, usiłuiący nieszczęścia przynaymniey przepowiadać, kiedy iuż sprawcami ich bydź nie mogą, zadaią sobie wszelkiey pracy, zagrażania nam przyszłością, podobną do przeszłości, która była ich dziełem. Ci to wygnańcy sprzysiągłszy się przeciw oyczyźnie, która ich odrzuciła od łona swoiego, rozsiewaią owe wieści w pismach czasowych, usiłuiąc rozszerzać ie za granicą, i taiemnie puszczać do Francyi. Oddalenie się na chwilę Xięcia Wellingtona iest w ich oczach „pewnym oznakiem niesnasek zaszłych między niektóremi Gabinetami," i „przepowiednią woyny" względem którey uważał ón za rzecz potrzebną, naradzić się osobiście z Ministrami

*) Dnia 12. Lipca nadeszła do Paryża depesza telegraficzna treści nastepuiącey: „Anglia wysyła w tey chwili z portów swoich zupełną wyprawę, dla zburzenia miasta i Rządu Algierskiego nie chcącego żadną miarą przyiąć układów przyiacielskich." (*Gazeta francuzka, de France z d. 13. Lipca.*)

Angielskimi. Zdanie to mówią oni, potwierdza ta okoliczność, że woysko Rossyiskie wzmocniło osady swoie we Francyi; że woysko Rossyyskie stoiące w Nancy otrzymało rozkaz wyruszenia do Maubege, gdzie siła zbroyna Rossyiska ma się zgromadzić; Toż zdanie potwierdzać ma nagły odiazd Jenerała Woronzowa do Korpusu swoiego ieszcze przed zaślubieniem Xięcia Berry; tudzież szczególnieyszy artykuł iedney gazety Bruxelskiey daiący poznać, że rewolucya w W. Brytanii ukończoną iest przez iednego z Xiążąt Oranii, i że bydź może, iż rewolucya Francuzka podobnym zakończy się sposobem. Powiadaią oni, że Bawarya pomnożyła woysko swoie na 100,000 ludzi, że Xiążę Eugeniusz mianowany iest Xięciem Zweybrücken, że Poseł Bawarski opuścił ostatnich dni Paryż; że woysko Francuzkie wzmacnia się; że wielu Jenerałów z czasów rewolucyinych, a na czele ich Davoust, powołanymi są do służby; że Marszałek Suchet, i Jenerał Colbert niezwłocznie maią otrzymać rozkazy obiąć dowództwo; że Lord Wellington nagle wyiechał z Francyi. Że Xiążę Orleans w dzień przybycia Lorda miał posłuchanie u Xięcia Reienta; że Xiążę d'Angouleme znowu odiechał ku południowi... Cóż za nieprzebrana materya do rozwag, dla tych Polityków! — Tak to ci bezrozumni ludzie usiłuią wzniecać niepokoie przez rozsiewanie zdarzeń zupełnie zmyślonych, przez fałszowanie rzeczywistości prawdziwych, lub przekręcanie ich i nadawanie im styczności wymyśloney. Lecz pogardzać będziemy zawsze tą wyrocznią kłamstwa i rozpaczy, i nie będziemy słuchać owych ludzi, dręczonych i sprawiedliwie nieszczęśliwych widokiem obecnego szczęścia naszego, i obrazem spokoyności, którym się cieszą w tey chwili wszystkie Europeyskie Państwa. Niechay oni w wygnaniu swoiem na które zasłużyli marzą na dal romanse zburzenia, którego źródło rzeczywistości wyczerpali; nie ścierpiemy, aby uczucia swobody, pokoiu i pomyślności, których używamy, i które nam tylo zaręczeniami zapewnione są, podłemi ich podstępy zatrute bydź miały.

Dziennik Merów (Journal des Maires) zawiera następuiący artykuł: Policya dowiedziała się o pewnem zdarzeniu, z którego widać, iak wiele złego przynieść może łatwowierność osób naylepiey myślących, gdy iey nadużywa duch kłamstwa, lub chciwość wziątku ajentów, którymi się osoby takowe posługuią. Pewna Dama maiąc obok szaleństws zaymowania się polityką także i owe drugie, aby za pomocą magnetyzmu i somnambulizmu dochodzić rzeczy ukrytych, używała kilka osób do śledzenia taiemnic z istoty swoiey, dla Rządu nieobóiętnych; i udzielała potem mniemane odkrycia swoie, dobrze myślącym urzędnikom; lecz nie maiąc w swoiey prawdziwey czyli raczey fałszywey gorliwości, ani miary ani rozsądku, stała się przedmiotem igraszki kilku pospolitych intrygantów, którzy dla schwycenia większey zapłaty, starali się tylko, doniesienia swoie różnolicznie pomnażać, nie troszcząc się bynaymniey o rzetelność onychże. Między środkami, których w tym celu używali, wymyśliło kilku z tych ajentów i ten, że rozsełano listy do osób rozmaitych w takowy sposób, aby mogły bydź przeięte, i owey Damie doręczone, która ie dostawszy nieomieszkała potem uczynić z nich użytku. Osnowa listów tych, którą czytać było można, nie była znacząca, lecz gdy ie potrzymano nad ogniem, pokazywały się wyrazy sympatetycznym atramentem pisane daiące powód posądzania mniemanych autorów tych listów albo o złośliwe zamiary albo też o kary godne zamachy. Nakazane od Prewota przyaresztowanie i uwięzienienie osób, do których mimo ich wiedzy ieden z tych listów był podpisany, podało Policyi sposób wyśledzenia tey intrygi. Naycelnieysi sprawcy iuż są w więzieniach, i sądom oddani. Osoby zaś z powodu tych kary godnych zawikłań przyaresztowane, do których te listy pisano wypuszczone zostały. Zdarzenie tego rodzaiu przekonywa więcey niżeli wszystkie inne, iak szkodliwemi są utworzone punkta środkowe dostrzeżeń i czynności, nienależące do obwodu władz prawnie ustanowionych, przekonywa, iak złe skutki wynikaią z przywłaszczania sobie władzy, i obłąkania nierozważney gorliwości, która chociażby iey nawet przyznano rzeczywisty zamiar przysługi dla Rządu, nie ma przecież potrzebnych środków do osiągnienia celu.

Zjednoczone Niderlandy.

Z Bruxelii donoszą pod d. 8. Lipca co następuie: „Od 1go b. m. posełaią z Cambrai, główney kwatery woyska Angielskiego, codziennie sztafetę z depeszami do Xięcia Wellingtona, bawiącego teraz w Anglii, tym końcem stoią zawsze w Calais na pogotowiu baty pocztowe. — Dowodca kontyngensu Duńskiego, Xiążę Heski, opuścił Paryż i powrócił do Douay, główney kwatery swoiey.